



Jesień to dobry czas na zakładanie ogrodu

Rośliny ogrodowe, krzewy owocowe i drzewa lepiej sadzić jesienią, a nie podczas suchych wiosen - radzi dr hab. Marcin Zych. Po inspiracje zaprasza do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie jesień jest jedną z najbardziej spektakularnych pór roku.

„Jesienią można sadzić większość roślin bylinowych, krzewy i drzewa. Posadzenie ich przed zimą daje większe prawdopodobieństwo, że będą w miarę odporne na wiosenną suszę” - mówi dr hab. Marcin Zych, dyrektor Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Rekomendacja ta nie dotyczy roślin jednorocznych czy upraw warzywnych.

Z jego obserwacji wynika, że jesień i zima są zdecydowanie wilgotniejsze niż ostatnie wiosny. Stąd większa szansa, że rośliny się ukorzeniają i przyjmą, jeśli zostaną posadzone jesienią, a nie wiosną.

MŁODE DRZEWA LEPIEJ SIĘ PRZYJMUJĄ

Według botanika, w nowo zakładanym ogrodzie lepiej sadzić rośliny młode, niż kilku lub nawet kilkunastoletnie drzewa i krzewy trzymane wcześniej w donicach. Zasadzone jesienią drzewka mają szansę dość szybko wytworzyć bardzo sprawny system korzeniowy. Dzięki korzeniom rośliny lepiej wykorzystają wodę

zgromadzoną w glebie. Duże drzewa i wysokie krzewy, choć dają świetny efekt wizualny natychmiast po posadzeniu, stanowią kłopot w dłuższym okresie.

„Właściwie permanentnie musimy je podlewać. Tak jest często z drzewami miejskimi. Na zabudowanych terenach sadzone są duże, czasami kilkudziesięcioletnie okazy, które przez wiele lat są utrzymywane w pojemnikach. Ich system korzeniowy jest mizerny. Zapotrzebowanie takich roślin na wodę jest ogromne i często usychają, bo nie są w stanie bez ciągłego nawadniania właściwie się przyjąć” - ubolewa dr hab. Zych.

KAŻDY TRAWNIK LEPSZY NIŻ KOSTKA BRUKOWA

Botanik odradza fantazyjne nasadzenia na piaszczystej glebie, gdzie rośliny nie mają szansy utrzymać się bez permanentnego podlewania. Zamiast tego proponuje... przydomową łąkę, przyjazną pszczołom, żabom i jaszczurkom.

Dr hab. Zych wkłada między mity przekonanie, że trawniki stanowią kłopot w ogrodnictwie, ponieważ trzeba je ciągle podlewać. Przyznaje, że zwolennicy pięknych szmaragdowo zielonych trawników muszą liczyć się z kosztami, bo taki trawnik nie da się utrzymać bez permanentnego podlewania. Ale radzi, by zaakceptować okresowe żółknięcie trawników. Zwykle takie wysychające trawniki są w stanie się odbudować, kiedy w naturalny sposób pojawi się woda.

„Im wyższa roślinność tym łatwiej utrzymać wodę w glebie. Od króciutkiego trawnika wimbledońskiego lepszy jest taki, który ma 3 cm wysokości. A od kilkucentymetrowego trawnika lepsza jest łąka, którą wystarczy skosić dwa razy w roku. Jest ona świetnym miejscem dla owadów, ślimaków, płazów a nawet gadów, można w niej dodatkowo utrzymywać wczesnowiosenne rośliny cebulowe, to daje naprawdę fantastyczny efekt wizualny” - przekonuje naukowiec.

OGRÓD BOTANICZNY NAJPIĘKNIEJSZY JESIENIĄ

W Ogrodzie Botanicznym UW obecnie kwitną późne odmiany róż, zobaczyć można trochę jesiennych bylin, w tym dzielżany, rudbekie, dalie. Botanicy wciąż zachęcają do podziwiania i smakowania dywanu kwiatowego, który w tym roku jest złożony z ziół i warzyw – sałat, kopru, bazylii i marchwi.

„We wrześniu parter kwiatowy wygląda najpiękniej, a za chwilę zaczną się przebarwiać liście, więc to będzie jeden z najbardziej spektakularnych momentów w ogrodzie botanicznym” - zachęca do odwiedzin kierownik uniwersyteckiego ogrodu.

Kalendarzowa jesień rozpoczyna się 23 września i trwa do 21 grudnia.

PAP - Nauka w Polsce, Karolina Duszczyk

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

zdjęcie główne: www.makeithome.pl / elho